

Gangsterzy wracają do Olsztyna! Biznesmeni uczulają policję

2012-04-12 21:06:12 (ost. akt: 2012-04-12 21:51:31)

Dwaj główni aktorzy olsztyńskiej wojny gangów z roku 2000 — "Orzelek" i "Predator" — znów są w Olsztynie. Przez wiele lat byli za kratkami. Wyroki odsiedzieli prawie w całości i w teraz w odstępie dwóch miesięcy wyszli na wolność. Ich wyjście zaalarmowało biznesmenów z Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na rzecz Bezpieczeństwa.



Autor: Zbigniew Woźniak

"Orzelek", Jarosław R. skazany na 13 lat więzienia m.in. za zlecenie zabójstwa wyszedł już grudniu ubiegłego roku z Zakładu Karnego w Iławie. W lutym, po odbyciu większości z 12 lat swojej kary, na wolność wyszedł też Grzegorz M. "Predator".

— Byliśmy zdruzgotani, że groźni przestępcy wychodzą na wolność, a policja nie zostaje o tym informowana — mówi Jerzy Samociuk, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na Rzecz Bezpieczeństwa, które powstało w Olsztynie po serii porwań biznesmenów, o której jesienią 2000 roku głośno było w całym kraju.

W czwartek na swoje spotkanie biznesmeni zaprosili nowego komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie, Józefa Gdańskiego.

— Nie ma takiej możliwości, żeby policja inwigilowała wszystkie osoby opuszczające zakłady karne. Nadzór nad nimi sprawują sąd i sądowi kuratorzy — odpowiedział im komendant. Zaraz jednak dodał, że każdy sygnał o tym, że dzieje się coś niedobrego, policja potraktuje poważnie. Publicznie zadeklarował też, że w razie konkretnego niebezpieczeństwa, możliwe będzie wdrożenie programu policyjnej ochrony zagrożonych osób.

bs

Czy Olsztyn przestanie być bezpiecznym miastem? O tym przeczytasz w piątkowej Gazecie Olsztyńskiej.